Jako fizyk medyczny zatrudniony w placówce medycyny nuklearnej wyrażam zdecydowany sprzeciw wobec proponowanych drukiem 510 zmian w ustawie Prawo atomowe. Zmiany te, mające na celu legalizację procesu certyfikacji fizyków medycznych przez Krajowe Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia (KCOR), zostały uprzednio wprowadzone do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 lutego 2011 r. i uznane wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z lipca 2013 roku za sprzeczne z Konstytucją.

Chodzi tu przede wszystkim o niedocenienie wiedzy i kompetencji zawodu fizyka medycznego, który po odbyciu 3-letniej specjalizacji oraz uzyskaniu uprawnień na mocy egzaminu państwowego PES ma kwalifikacje i kompetencje do wykonywania wszystkich rodzajów testów urządzeń radiologicznych stosowanych w ochronie zdrowia i z tego względu nie powinno się wprowadzać wymogu dodatkowego certyfikowania jego umiejętności, gdyż to podważa jego kompetencje uzyskane na drodze egzaminu państwowego. Fizyk medyczny jest w placówce stosującej promieniowanie jonizujące w celach medycznych zazwyczaj odpowiedzialny za kwestie ochrony radiologicznej, a przeprowadzanie testów eksploatacyjnych aparatury jest tylko jednym z elementów ochrony radiologicznej pacjenta. Od przedstawicieli innych zawodów znajdujących zastosowanie w diagnostyce z użyciem promieniowania jonizującego, takich jak np. lekarz ze specjalizacją z radiologii bądź medycyny nuklearnej czy radiofarmaceuta po specjalizacji, nie wymaga się dodatkowego potwierdzania ich kompetencji za pomocą certyfikatów, chociaż ich odpowiedzialność za prawidłowe wykonanie procedury diagnostycznej lub terapeutycznej jest nie mniejsza, a można zaryzykować twierdzenie, że w niektórych sytuacjach nawet większa niż fizyka. Ponadto, obecnie wprowadzane są dodatkowe procedury kontrolne, jak np. audyt kliniczny zewnętrzny, który obejmuje swoim zakresem także sprawdzenie poprawności działania aparatury poprzez przejrzenie wyników testów podstawowych i specjalistycznych.

Odrębnego potraktowania wymaga tu kwestia opłat pobieranych przez KCOR za wydanie stosownego certyfikatu. KCOR nie sprawdza (bo nie jest w stanie) merytorycznych umiejętności osoby certyfikowanej. Wygląda to na proste pobieranie haraczu za wydanie zezwolenia.

Uważam także, że nie do przyjęcia jest stosowany tu tryb wprowadzania zmiany w ustawie Prawo atomowe, gdzie z powodu krótkiego terminu obejmującego okres świąteczny, nie może pełniej wypowiedzieć w tej sprawie środowisko fizyków medycznych zrzeszone w Polskim Towarzystwie Fizyki Medycznej oraz pokrewnych stowarzyszeniach, takich jak Polskie Towarzystwo Medycyny Nuklearnej.

Proponuję, aby zmiany w ustawie Prawo atomowe przyjęły następującą postać:

**Art. 1.** W ustawie z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe (Dz. U. z 2012 r.

poz. 264 i 908) w art. 33c:

1) po ust. 7 dodaje się ust. 7a i 7b w brzmieniu:

„7a. Kontroli fizycznych parametrów urządzeń radiologicznych dokonują:

1) przedstawiciele dostawcy lub użytkownika;

2) podmioty posiadające akredytację w rozumieniu ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r.

o systemie oceny zgodności (Dz. U. z 2010 r. Nr 138, poz. 935, z późn. zm.1));

3) fizycy medyczni po specjalizacji

4) technicy elektroradiologii lub inżynierowie medyczni;

5) pracownicy jednostki ochrony zdrowia upoważnieni do obsługi urządzeń

radiologicznych.

Za tymi zmianami powinny pójść odpowiednie zmiany w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia o bezpiecznym stosowaniu promieniowania jonizującego dla wszystkich rodzajów ekspozycji medycznej, zezwalające fizykom medycznym na przeprowadzanie testów specjalistycznych.